

Sygn. akt VI Ka 777/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSR del. do SO Jarosław Staszekiewicz

Protokolant Katarzyna Witkowska

przy udziale oskarżycielki prywatnej B. J.

po rozpoznaniu 19 marca 2019 r.

sprawy **U. J.** ur. (...) w B.

c. W. i J. z domu L.

oskarżonej z art. 212 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z 24 października 2018 r. sygn. akt II K 269/17

I. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonej U. J. i, ustalając, że 17 października 2016 roku w B., w rozmowie z pracownikiem (...)Centrum (...)oświadczyła, że B. J. urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu, co mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej, co wypełniało znamiona z art. 212 § 1 kk, i umarza postępowanie w sprawie;

II. na podstawie art. 628 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej 1140 zł.

Sygnatura akt VI Ka 777/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bolesławcu z 24 października 2018 roku w sprawie II K 269/17, uniewinniono U. J., oskarżoną przez B. J. o to, że 17 października 2016 roku pomówiła ją o to, że nadużywa alkoholu, urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu, w każdy weekend imprezuje w lokalnych dyskotekach, pozostawiając syna T. bez opieki osób dorosłych, to jest o czyn z art. 212 § 1 k.k. Jednocześnie, na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądzono od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonej 1.440 złotych tytułem zwrotu kosztów działania obrońcy oraz obciążono oskarżycielkę pozostałymi kosztami postępowania.

Apelację od wyroku uniewinniającego złożył pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zarzucił w niej błędne uznanie, że oskarżona nie pomówiła pokrzywdzonej. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika B. J. okazała się częściowo zasadna, nie mogła jednak spowodować skutku, o jaki wnioskował skarżący. Zarzut odwołania opierał się na przekonaniu, że sąd I instancji błędnie ocenił, że po stronie U. J. brak było zamiaru pomówienia pokrzywdzonej. Aby można było określić, czy jest on zasadny, konieczne było ustalenie, czy

wypowiedź oskarżonej, o której mowa w akcie oskarżenia, była prawdziwa oraz – w razie sprzeczności z prawdą – czy działanie to było umyślne. Konieczne było też określenie, czy ewentualne nieprawdziwe okoliczności, umyślnie podane przez U. J., stanowiły pomówienie, o którym mowa w art. 212 § 1 k.k., a więc, czy odnosiły się do postępowania lub właściwości pokrzywdzonej i to w taki sposób, że mogły ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje pełnej odpowiedzi, jaki był pogląd sądu I instancji odnośnie do pierwszej z wyliczonych kwestii – prawdziwości informacji, które oskarżona podała w rozmowie z pracownikiem (...)Centrum (...)w B. 17 października 2016 roku. W części uzasadnienia zawierającej opis ustalonego stanu faktycznego odnaleźć można stwierdzenie, że pokrzywdzona w mieszkaniu przynajmniej raz piła alkohol z J. G., a w pierwszej połowie 2015 roku spotykała się z tą znajomą w (...) nocnych lokalach (k. 99).

W dalszej części w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku można doszukać się innych elementów, świadczących o tym, jak stan faktyczny postrzegał sąd I instancji. Na k. 100v-101, gdy oceniane były zeznania pokrzywdzonej, zakwestionowano jej wiarygodność, co do zaprzeczeń, że nie spożywa alkoholu oraz nie bywa w (...) lokalach. Wydaje się więc, że przyjęto, że B. J. w 2015 i 2016 roku piła alkohol częściej, niż sporadycznie oraz, że w tym czasie często bywała w nocnych lokalach w B.. W dalszej części uzasadnienia (k. 102v) sąd ponownie, odnosząc się do stanu wiedzy oskarżonej stwierdza, że wiele osób informowało o tym, że pokrzywdzona widywana jest w lokalnych dyskotekach w porze wieczornej i nocnej.

Apelujący nie kwestionuje tych ustaleń sądu I instancji, trzeba więc uznać je za prawidłowe. Oznacza to, że prawdziwe było twierdzenie oskarżonej, ogłoszone podczas rozmowy telefonicznej z 17 października 2016 roku o tym, że pokrzywdzona często bywa w lokalnych dyskotekach. Wskazać jednocześnie należy, że taki opis zachowania innej osoby, nawet przy wskazaniu, że bywa ona w dyskotekach co weekend, nie stanowi w typowych warunkach pomówienia, o którym mowa w art. 212 § 1 k.k. Częste pobyty w tego rodzaju lokalach nie są bowiem zachowaniem nagannym, czy choćby nieprawidłowym w odniesieniu do większości dorosłych ludzi. Wspominanie o tym nie naraża zatem na poniżenie, czy też utratę zaufania. Inaczej można byłoby oceniać znaczenie takiej informacji w przypadku osoby zobowiązanej do postępowania szczególnie wstrzemięźliwego, skrytego. Pokrzywdzona nie jest jednak tego rodzaju osobą, a więc podawanie, że często bywa na dyskotekach nie pociąga dla niej negatywnych skutków.

W odwołaniu nie podważano także ustalenia sądu o w miarę regularnym picu alkoholu przez pokrzywdzoną. W przypadku osoby zobowiązanej na co dzień do opieki nad mającym wówczas 11-12 lat chłopcem takie postępowanie można już nazwać „nadużywaniem”. Sprawia bowiem, że często osoba taka ma niepełne możliwości opieki nad dzieckiem, kontrolowania jego zachowania. Jest to więc nadmierne używanie alkoholu – nadużywanie. Za prawdziwe trzeba zatem uznać słowa oskarżonej, wypowiedziane 17 października 2016 roku, że B. J. nadużywa alkoholu.

Sąd rejonowy nie odniósł się wcale do kolejnego ze stwierdzeń U. J., że pokrzywdzona, przebywając co weekend w dyskotekach, pozostawia syna bez opieki osoby dorosłej. Oskarżona wyjaśniała, że informację taką uzyskała od osób, z którymi miała zawodowy kontakt oraz od brata. Jedynym bezpośrednim świadkiem sytuacji pozostawienia syna przez pokrzywdzoną bez opieki była J. G.. Sąd I instancji wskazał (k. 101-101v), w jakim zakresie jej zeznania uznał za wiarygodne. Nie odniósł się wcale do reszty jej relacji, w tym do odnoszących się do omawianej kwestii.

Oskarżona przeczyła, aby kiedykolwiek, gdy wychodziła wieczorem, pozostawiła syna samego, bez opieki osoby dorosłej (k. 27). Wskazywała, że dzieckiem opiekował się ojciec, a czasami jego siostry lub mąż J. G.. Sprawowaniu pieczy nad synem zaprzeczył T. H.. Podobne zeznania złożyła J. G.. Nie ustalono innej osoby, która mogłaby w 2015 i 2016 roku sprawować opiekę nad chłopcem, kiedy matki wieczorem nie było w domu. Skoro zatem wyjaśnienia oskarżonej co do tego, z kim syn zostawał wieczorami, były niewiarygodne, a istnieje dowód o niezakwestionowanej wiarygodności (zeznania J. G.) na to, że w tym czasie dziecko pozostawało bez opieki, to takie ustalenie należało poczynić. Oznacza to, że informacja o tym, przekazana przez oskarżoną 17 października 2016 roku była zgodna z prawdą.

Sąd I instancji – jak już wspomniano – ustalił, że pokrzywdzona przynajmniej raz piła alkohol w mieszkaniu z J. G. (k. 99). W istocie świadek podawała, że była tam razem ze znajomym raz, że wypito wtedy 4 piwa (k. 34v). Brak

innych informacji o picciu przez B. J. alkoholu w mieszkaniu w okresie od lutego 2015 roku (kiedy wyprowadziła się od konkubenta i zamieszkała przy ulicy (...) w B.) do 17 października 2016 roku. Powyższe ustalenie o jednokrotnym picciu piwa w towarzystwie dwóch innych dorosłych osób nie było kwestionowane w apelacji, należy uznać je za prawidłowe.

Pytana o to, co rozumie przez libację oskarżona wyjaśniła, że jest to „spotkanie towarzyskie przy użyciu bardzo dużej ilości alkoholu, z jednoczesnym głośnym zachowaniem jej uczestników i puszczaniem głośnej muzyki” (k. 24v). Skoro informacje o tym, czy i w jakich warunkach pokrzywdzona pije alkohol w mieszkaniu U. J. mogła uzyskać jedynie od J. G., to jej wiedza musiała się ograniczać do opisanego wyżej, pojedynczego przypadku. Nie pasuje on przy tym do definicji libacji, podawanej przez samą oskarżoną.

W tej sytuacji należało przyjąć, uzupełniając ustalenia faktyczne, dokonane przez sąd rejonowy, że oskarżona nigdy nie uzyskała informacji o choćby jednej libacji alkoholowej urządzonej przez B. J. w mieszkaniu. Mogła jedynie usłyszeć od J. G. o tym, że ta raz piła tam z pokrzywdzoną piwo w obecności znajomego. Stwierdzenie U. J., użyte podczas rozmowy z pracownikiem (...)Centrum (...)w B., że B. J. urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu, było zatem niezgodne z prawdą. Oskarżona była tego świadoma, nie posiadała bowiem żadnych informacji o podobnych zdarzeniach.

Jak wspomniano na wstępie, kolejnym etapem badania zasadności zarzutu apelacji po tym, jak część ocenianej wypowiedzi U. J. okazała się nieprawdziwa, musiało być ustalenie, czy mogła przynieść ona dla pokrzywdzonej skutki, o jakich mowa w art. 212 § 1 k.k. Akt oskarżenia nie wskazuje, jaka dolegliwość miała wynikać z czynu, zarzucanego oskarżonej. W toku postępowania nie ujawniono, aby pokrzywdzona zajmowała stanowisko, wykonywała zawód lub działalność wymagające zaufania społecznego. Z pewnością natomiast dla osoby starającej się o to, by być uważaną za przestrzegającą zasad współżycia społecznego, informacja o urządzeniu alkoholowych libacji w mieszkaniu poniża w opinii publicznej. Oznacza bowiem zarzucanie nieakceptowanego społecznie trybu życia, właściwego osobom zdegradowanym, uzależnionym.

Należy więc przyjąć, że zachowanie oskarżonej, polegające na poinformowaniu innej osoby w rozmowie telefonicznej 17 października 2016 roku o tym, że B. J. urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu, wypełniało znamiona z art. 212 § 1 k.k. W dalszej kolejności ocenić trzeba, czy zasadnie sąd I instancji uznał, że U. J. w tym zakresie nie działała umyślnie, że nie miała zamiaru pomówić pokrzywdzonej, a chodziło jej jedynie o zabezpieczenie interesu małoletniego T. H..

Pogląd ten starał się podważyć autor apelacji wskazując, że informacje, przekazane przez oskarżoną, nie odnosiły się w całości do sposobu sprawowania przez B. J. opieki nad synem, że część z nich dotyczyła jej zachowań nie związanych z wykonywaniem obowiązków rodzicielskich. Skarżący ma pewną rację wskazując na ten aspekt wypowiedzi U. J., nie można jednak całkowicie się z nim zgodzić. Nie ulega wątpliwości, że oskarżona, zgłaszając o nieprawidłowej – jej zdaniem – postawie B. J., miała na celu uruchomienie działań odpowiednich organów po to, by los syna pokrzywdzonej uległ poprawie. Wagę przekazanej informacji chciała wzmocnić, przedstawiając matkę dziecka w jak najgorszym świetle. Wciąż jednak przyświecał jej wspomniany cel.

Nie można było z tego jednak, jak uczynił to sąd I instancji, wyciągnąć wniosku o braku po stronie oskarżonej zamiaru pomówienia B. J.. Powszechnie przyjmuje się, że czyn z art. 212 § 1 k.k. może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Ta druga postać zamiaru występuje, gdy sprawca, realizując inny cel, wypełnia jednocześnie znamiona czynu zabronionego. Czyni to wiedząc o bezprawności takiego zachowania i godząc się na to. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Oskarżona - choć jej głównym zamiarem było doprowadzenie do interwencji odpowiedniego organu, mającego sprawdzić staranność wykonywania przez B. J. obowiązków rodzicielskich - była świadoma, że użyła do tego nieprawdziwego, pomawiającego stwierdzenia o tym, że pokrzywdzona urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu. Wiedziała, że jest to treść dla tej kobiety pomawiająca. Nie miała żadnych podstaw, by taki zarzut wobec niej podnosić. Mimo to sięgnęła po taki środek, aby osiągnąć zamierzony skutek. Jej zasadniczy zamiar nie może więc oznaczać, że zamiar wynikowy – ewentualny – nie zaistniał w odniesieniu do bezprawnego pomówienia pokrzywdzonej.

W tym zatem zakresie apelacja odniosła skutek, podważając trafność poglądu sądu I instancji o braku po stronie U. J. zamiaru popełnienia na szkodę B. J. czynu wypełniającego znamiona z art. 212 § 1 k.k. Nie oznaczało to jednak jeszcze

uwzględnienia wniosku odwołania o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd rejonowy.

Zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest możliwe jedynie, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w wypadku, o którym mowa w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 454 k.p.k. W niniejszej sprawie materiał dowodowy został zebrany w komplecie, żadna ze stron nie wniosowała o jego uzupełnienie. Poddano go następnie ocenie, w całości w czasie postępowania odwoławczego. Nie istniała zatem potrzeba przeprowadzania przewodu sądowego na nowo. Nie wystąpiła też żadna z sytuacji, wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.

Art. 454 § 1 k.p.k. wyklucza skazanie przez sąd odwoławczy oskarżonego, którego w pierwszej instancji uniewinniono (z takim rozstrzygnięciem sądu rejonowego mamy do czynienia w niniejszej sprawie). Oznacza to, że po rozpoznaniu apelacji od wyroku uniewinniającego jest możliwe umorzenie postępowania, w razie wystąpienia odpowiednich okoliczności.

W ocenie sądu odwoławczego w niniejszej sprawie zaistniała jedna z przesłanek do umorzenia postępowania w stosunku do U. J. za to, że 17 października 2016 roku pomówiła pokrzywdzoną o to, że urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu. Czyn ten charakteryzował się bowiem znikomą społeczną szkodliwością. Na taką ocenę wagi tego zachowania mają wpływ: postać zamiaru, rozmiar negatywnych skutków działania sprawczyni, jej motywacja, charakter naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu.

Jak już wspomniano, swojego zachowania oskarżona dopuściła się z zamiarem ewentualnym. Głównym celem jej zgłoszenia z 17 października 2016 roku była chęć zbadania przez odpowiedni organ prawidłowości sprawowania opieki nad jej małoletnim bratankiem. Motywacją jej czynu było zatem uzyskanie stanu zgodnego z zasadami współżycia społecznego, poprawa losu dziecka.

Wspomnieć też należy, że oskarżona swoje wypowiedzi skierowała od razu do właściwego organu – (...)centrum (...). Jej informacje zyskały przez to ograniczony rozgłos, były wykorzystywane jedynie na potrzeby prowadzonych procedur. Szkada dla czci pokrzywdzonej była w tym wypadku niewielka – pomawiająca ją informacja nie dotarła do osób postronnych, a tylko do pracowników organów władzy publicznej, niezainteresowanych prywatnie trybem życia B. J.. Pomówienie zostało od razu sprawdzone w odpowiednim trybie.

Istotne znaczenie ma też fakt, że większa część zarzutów, podnoszonych wobec pokrzywdzonej, okazała się prawdziwa. Obraz trybu życia B. J. rysujący się u odbiorców komunikatu oskarżonej był w większości zgodny z prawdą. Dodatkowo pomówienie o organizowanie libacji alkoholowych w domu nie było w stanie go znacznie pogorszyć. Nie naruszało zatem znacząco jej czci.

Brak przy tym okoliczności zauważalnie zwiększających wagę omawianego czynu U. J.. Wymienione wcześniej cechy tego zachowania oznaczają, że było ono społecznie szkodliwe w stopniu znikomym. Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. musi to skutkować umorzeniem postępowania. Wobec stwierdzenia przesłanek do takiego rozstrzygnięcia przed sądem odwoławczym należało, zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k., uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie ustalając, że oskarżona 17 października 2016 roku w B., w rozmowie z pracownikiem (...)Centrum (...)oświadczyła, że B. J. urządza libacje alkoholowe w mieszkaniu, co mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej, co wypełniało znamiona z art. 212 § 1 k.k.

Po takim orzeczeniu, zgodnie z art. 628 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. oraz art. 634 k.p.k. należało stwierdzić, że koszty całego procesu ponosi oskarżona. Składały się na nie sumy uiszczone przez oskarżycielkę – 300 złotych tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania oraz 840 złotych (w myśl § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) jako zwrot kosztów działania jej pełnomocnika przed sądem II instancji.